

GAZETA LUBELSKA

ROK II

NIEZALEŻNE PISMO DEMOKRATYCZNE

Nr. 279 (588)

Rozmowy o pożyczce dla Polski

NOWY JORK, 9.10. (Obsl. wł.). Brytyjski minister skarbu Dalton, wybrany ostatnio prezesem Międzynarodowego Funduszu Monetarnego, odleciał wczoraj z Waszyngtonu do Londynu. Przed odlotem min. Dalton odbył konferencję z przedstawicielami Polski i Jugosławii w sprawie pożyczek, o które ubiegają się te państwa.

Truman przemówi na ONZ

NOWY JORK, 9.10. (Obsl. wł.). Prezydent Truman ma wygłosić przemówienie inauguracyjne w dniu otwarcia plenarnej sesji ONZ. Otwarcie obrad nastąpić ma w drugiej połowie bm.

Nie spieszą się

LONDYN, 9.10. (Obsl. wł.). Władze brytyjskie wydały oświadczenie stwierdzające, że wycofanie wojsk z Grecji ulegnie opóźnieniu na skutek panujących w północnej części rozruchów.

Splonął pociąg z benzyną

NORYMBERGA, 9.10. W oddaleniu 12 kilometrów od Norimbergi, na linii kolejowej do Monachium zapalił się pociąg, złożony z 90 cystern z benzyną. Nastąpiło szereg wybuchów, po czym cały pociąg stanął w płomieniach. Splonął około 2 milionów galonów benzyny. Ruch kolejowy na tym odcinku został przerwany.

Francuskie odznaczenia dla Polaków

PARYŻ, 9.10. Generał Delattre de Tassigny w obecności gubernatora Paryża, gen. Gentilhomme i attache wojskowego ambasady RP w Paryżu, pili Naszkowski, obywateli na honorowym dziedzicu Pałacu Inwalidów udekorował 7 Polaków za zasługi w czasie walk o wyzwolenie Francji orderami „Croix de Guerre”. Między innymi odznaczeni zostali Bédier Aleksander, pierwszy sekretarz ambasady RP w Paryżu i Darysz Rudolf, konsul RP w Lille.

Strajk węglarzy

PARYŻ, 9.10. (PAP). W poniedziałek w całej Francji zastrajkowali handlarze węglem na znak protestu przeciwko stanowisku rządu, który odmówił zezwolenia na podwyższenie ceny detalicznej węgla z 650 franków na 865 franków za tonę. Kupcy uzasadniali swe żądania spadkiem dochodów w związku ze znacznym podwyższeniem kosztów transportu.

Powiesił 700 współbraci

PRAGA, 9.10. (PAP). Przed ostatnim Trybunałem Narodowym w Pradze stanął w tych dniach 64-letni kat więzienia praskiego Oczek Robert Tyf, który w czasie okupacji Pragi zgłosił się do władz niemieckich, prosząc o stanowisko kata. Tyf wykonał przeszło 700 wyroków śmierci na Czechach, otrzymując za każdą egzekucję 3 tysiące koron od Niemców.

Indie upomną się

LONDYN, 9.10. Jak donosi agencja Reuters z Benaresu, Sampurnanand, wybitny poseł kongresowy i minister oświaty w prowincji Benares, zapelował do Pandita Nehru, by nawiązał jak najrychlej kontakt z rządem Francji i Portugalii w sprawie przyłączenia posiadłości indyjskich tych państw do Indii.

Dziś

Luna pożaru.
Terror nie pomoże Tsaldarisowi
Odbudowa Katedry Lubelskiej.
Film polski zdobył „Grand Prix”.

Nowy rozłam w PSL?

„Nieprzejednani” Prez. Mikołajczyka i posłanki Chorażyny. — „Umiarkowani” idą z min. Wycechem. Zwolennicy bloku przegłosowani. Dwaj ministrowie PSL za blokiem wyborczym. Burzliwe obrady Rady Naczelnej PSL

WARSZAWA, 9.10. (tel. własny). Przez dwa dni obradowała Rada Naczelna PSL. Miała ona do rozstrzygnięcia zasadnicze problemy: wybory, taktykę partii i odpowiedź na słynne cztery pytania PPS i PPR.

Dziś rano „Gazeta Ludowa” ogłosiła rezolucje polityczne, stwierdzając, że PSL idzie do wyborów osobno, że stoi na gruncie nienaruszalności granic zachodnich i ścisłego przymierza ze Związkiem Radzieckim. Potępiono również wyrok norimberski, nie nawisć rasową i zaprzeczono zarzuty kontaktów z organizacjami podziemnymi. Jednocześnie Rada Naczelna wezwała emigrację do powrotu do kraju.

Co najmniej niejasno brzmi rezolucja w sprawie faszystowskiego podziemia.

Jak doszło do tych uchwał, jaki przebieg miały posiedzenia Rady Naczelnej? Poprzednia Rada Naczelna, która zebrała się przed Referendum, była widownią gwałtownej rozgrywki politycznej. Umiarkowana mniejszość została przegłosowana i z panami: Rekiem, Bertoldem i Drzewieckim na czele musiała opuścić szeregi PSL-u. Tak powstało PSL „Nowe Wyzwolenie”. Obecnie również posiedzenia Rady Naczelnej były bardzo burzliwe i przeciągnęły się aż do godziny 2-iej w nocy.

Zarysowały się wyraźnie trzy kierunki: „Nieprzejednani” z p. Mikołaj

czykiem na czele, którzy uważają, że należy wzmocnić opozycję, nie cofając się przed żadnym środkiem rozgrywki politycznej. „Nieprzejednani” zwyciężyli nieznacznie większością wskutek użycia całego autorytetu swego przywódcy, który wielokrotnie zabierał głos w dyskusji.

Drugi odłam można nazwać „umiarkowanymi”. Na czele jego stoi min. Wycech. Kierunek ten jest zdania, że należy jeszcze rozmawiać w sprawie bloku, a iść samodzielnie tylko w razie niemożności osiągnięcia rozsądnego kompromisu. „Umiarkowani” również są zdania, że sytuacji politycznej i tak skomplikowanej, nie należy jeszcze bardziej zaostrzać. Widzieliby oni bardzo chętnie blok wyborczy na Ziemiach Odzyskanych.

Wreszcie, co najciekawsze, jak i na poprzedniej radzie, również i obecnie znalazła się opozycja, która wręcz domagała się pójścia do wy-

borów we wspólnym bloku wszystkich stronnictw i zdecydowanego odcięcia się PSL od podziemia i reakcji. Opozycjoniści, to przede wszystkim młodzi działacze, jednak z dużym stażem politycznym, przeważnie wyrosli z „Wici”. Opozycja nie była tak zorganizowana, jak „nieprzejednani”. Na jej czoło wysunął się swoimi gorącymi wywodami Bronisław Warowny, znany działacz „Wici”-owy i PSL-owski z województwa warszawskiego. Również mocno bronił takiegoż stanowiska jeden z delegatów okręgu krakowskiego.

Na żądanie prezesa Mikołajczyka sprawa bloku była głosowana jawnie. Męskie i odważne przemówienie w obronie przystąpienia do bloku wygłosił w pełni poczucia odpowiedzialności za losy kraju prezes Związku Naukaczy Polskiego, Kazimierz Maj. Jak opowiadają, przemówienie jego wywarło bardzo silne wrażenie. Głosowali za blokiem dwaj spośród trzech ministrów PSL-owskich, min. Kiernik i min. Wycech. Za blokiem głosował również wicewoj. szczeciński Thomas. Siedem głosów padło za blokiem, pomóc tak głosowali panowie: Kiernik, Maj, Warowny, Wycech, Załęski, Thomas i jeden z delegatów Krakowa.

W ostatniej chwili przed głosowaniem pan Mikołajczyk rzucił na szalę głosy kobiet. Wszystkie biorące udział w Radzie kobiety należały do najbardziej skrajnego skrzydła „nieprzejednanych”. I tu jednak wyróżniła się swoimi wystąpieniami jak najbardziej bojowymi p. Chorażyna tak, że nazwano ją nawet „Rejtanem w spódnicy”.

Niewątpliwie siły opozycyjne w stosunku do p. Mikołajczyka są w terenie jeszcze silniejsze niż w Radzie. Czy doprowadzi to do nowego rozłamu?

Gen. Clay ostrzega

BERLIN, 9.10. Zastępca gubernatora wojskowego amerykańskiej strefy okupacyjnej w Niemczech gen. Clay oświadczył, że Niemcy mogą za lat 15 lub 20 znowu zagrozić pokojowi świata, o ile militarystyka niemiecka nie będzie całkowicie rozbrojona.

Jedność podstawą pokoju — oświadcza Bevin w Paryżu

PARYŻ, 9.10. (PAP). Przemawiając po raz pierwszy na Konferencji Pokojowej w Paryżu jako kierownik delegacji brytyjskiej, minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii Bevin oświadczył m. in.:

„Po 6 latach wojny i gorzkich zawodach okresu międzywojennego oraz wskutek różnych światopoglądów jest rzeczą całkowicie zrozumiałą, iż miały miejsce różne starcia. Jedynie dzięki cierpliwości i tolerancji możemy osiągnąć dobre wyniki. Sąd o naszej pracy wydadzą następne pokolenia. Niech mi wolno będzie oświadczyć w imieniu mej delegacji, że nie

chętnie do stworzenia dwóch przeciwnych grup czy bloków. Jedność była podstawą naszego zwycięstwa i musi się stać również podstawą naszego pokoju”.

Kiedy i gdzie omówi „Wielką Czwórkę” sprawę Niemiec?

PARYŻ, 9.10. — Agencja „France Presse” donosi, że nie wyznaczono jeszcze daty i miejsca spotkania ministrów spraw zagranicznych 4 wielkich mocarstw, które będzie prawdopodob-

nie poświęcone omówieniu sprawy traktatu pokojowego z Niemcami. Będzie to zależne od tego, jak długo ministrowie będą zajęci pracami nad traktatami pokojowymi z 5 satelitami Niemiec. W kołach politycznych panuje przypuszczenie, że zagadnienie niemieckie lepiej będzie omówić w Europie, gdzie łatwiej będzie porozumieć się z rzeczoznawcami w tej sprawie. Jednakże jest rzeczą mało prawdopodobną, by minister Byrnes po długiej nieobecności w Stanach Zjednoczonych mógł znów przybyć do Europy w listopadzie.

„Biblia silniejsza od bomby atomowej”

NOWY JORK, 9.10. Na zjeździe luteranckim w Cleveland ks. F. Clark Fry oświadczył, że pomoc wysłana dotychczas przez luteranów do Polski w wysokości 200 tysięcy dolarów powinna być uważana za początek. Przemawiając w związku z tą sprawą dyrektor Światowej Federacji Luteranów ks. dr Sylwester Michelfelder stwierdził, że „biblia jest silniejsza od bomby atomowej, a odbudowa jest lepsza od zniszczenia”. (PAP)

Luna pożaru

9.9 br. „Gazeta Lubelska” podała o napadzie na wiosk Moniaki. Sprawozdanie naszego korespondenta odbiło się głośnym echem w całej Polsce. Warszawski „Głos Ludu” delegował specjalnego korespondenta do wsi Moniaki. Na tle tej zbrodni, dokonanej we wsi Moniaki, odstawiamy raz jeszcze stosunki panujące w pewnych gminach województwa lubelskiego, w wyniku których pracująca spokojnie ludność terroryzowana jest przez bandy leśne. Czy iść ludności przed grozą takiego samego lub podobnego losu, jaki zgotowano mieszkańcom wsi Moniaki jest istotny i rzeczywisty, o tym najlepiej świadczy fakty.

W ostatnim czasie na terenie gminy Trzebieszów i Celiny wykryto nielegalne organizacje organizacje NSZ i WIN-u, aresztując równocześnie kilkadziesiąt członków bandy. Część terrorystów ze wsi Jakusze i Wierzejki zmuszone do złożenia broni. Pośród aresztowanych znaleźli się: komendant plutonu i drużynowy WIN-u.

Po zbadaniu personali okazało się, że są oni członkami PSL-u. Komendant plutonu WIN, Henryk Oziebło pseudonim „Orlicz” z Trzebieszowa, posiadający legitymację PSL nr 85360, w czasie aresztowania miał przy sobie RKM i ok. 1000 szt. amunicji. W czasie śledztwa złożył on następujące zeznania: „Do WIN-u wstąpiłem w tym celu, aby walczyć z obcym ustrojem demokratycznym w Polsce i Rządem. Dowództwo WIN mówiło nam, że przyjdzie Anders i będzie rządził w Polsce wraz z Mikołajczykiem i wtedy odwdzięczą się nam

za nasze trudy w konspiracji. Równocześnie wstąpiłem do PSL-u, ponieważ dowództwo WIN mówiło nam, że ta partia idzie nam na rękę i musimy ją popierać. Do PSL-u zwerbował mnie b. wójt gm. Trzebieszów, Kopeć Wacław, pełniący funkcje prezesa Koła PSL. Później jest on sym patykiem WIN-u.

Prasy tajnej organizacji obecnie nie mieliśmy. Dowództwo WIN-u ka zało nam kupować „Gazetę Ludową” — pismo Mikołajczyka i rozpowszechniać je pomiędzy członków nielegalnej organizacji”.

Komitet pomocy wsi Moniaki

W dniu 8 bm. przy udziale partii politycznych, władz, wojska i społeczeństwa powołano Społeczny Komitet Pomocy i Odbudowy wsi Moniaki, spalonej przez NSZ. Obradom przewodniczył członek prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, ob. Wójcik, który w przemówieniu swym m. in. powiedział: „Pomoc jest obowiązkiem nie tylko władz państwo-

wych, ale i całego społeczeństwa, które potępia zbrodniczą działalność band terrorystycznych”.

Przedstawiciel Wojewódzkiego Komitetu Opieki Społecznej zaofiarował dla pogorzelców pewną ilość odzieży używanej. Delegat Wojska Polskiego w imieniu DOW zadeklarował pomoc przy odbudowie spalonych zabudowań.

Z kolei przemawiał ob. Różga, wojewoda lubelski, apelując do zebranych, by akcja ta przybrała jak najszerze rozmiary, co pozwoli mieszkańcom wsi zapewnić spokojny byt i utwierdzić w nich pewność w siłę demokracji ludowej.

W skład Komitetu Pomocy weszli przedstawiciele Woj. Rady Narodowej, czterech partii politycznych, Wojska, Społem, Związków Zawodowych, Opieki Społecznej, Urzędu Ziemskiego. (Nie widzimy w Komitecie przedstawiciela PCK. Dlaczego?)

Komitet zmobilizuje m. in. drogą zbiórki odpowiednie środki. Nieszczęsnej wsi pospieszy z pomocą cała Lubelszczyzna.

Skazańcy norymberscy piszą... pamiętniki i testamenty

NORYMBERGA, 9.10. (PAP). Komendant straży bezpieczeństwa Trybunału Międzynarodowego, major Teich oświadczył przedstawicielom prasy, że Keitel, Frank, Streicher i Ribbentrop piszą w swych celach pamiętniki. Przed wyrokiem mogli oni korzystać z pomocy stenografów, obecnie jest to jednak zabronione. Rękopisy dostarcza się obrońcom skazanych po przejrzeniu przez amerykańską cenzurę wojskową.

Niektórzy ze skazanych, m. in. Goering, oświadczył, że chce napisać swe testamenty. Udzielono im na to zezwolenia z tym, że będą one dostarczane Sojuszniczej Radzie Kontroli w Berlinie.

W dzień i w nocy przed każdą z cel stoją strażnicy, zmieniający się co go-

dzinę i przez okienko w drzwiach stale obserwują, jak się zachowują skazani.

Miejsce i data stracenia skazanych są w dalszym ciągu trzymane w tajemnicy. Major Teich oświadczył, że decyzyja w tej sprawie należy wyłącznie do Sojuszniczej Rady Kontroli w Berlinie.

Podarło oficjalnie do wiadomości, że zbierze się ona dzisiaj.

Kobiety polskie — o wyroku norymberskim

Zarząd Główny Społeczno - Obywatelskiej Ligi Kobiąt dołączył swój głos do ogólnych protestów społeczeństwa polskiego w związku z wyrokiem norymberskim. W jednomyślnie uchwalonej rezolucji kobiety stwier-

Pogorszenie stosunków egipsko-angielskich

MOSKWA, 9.10. Agencja Tass donosi z Kairu, że b. wicepremier rządu egipskiego Said pasza złożył przedstawicielom prasy oświadczenie, w którym powiedział m. in.: „Powinniśmy zwrócić się do 5 wielkich mocarstw, nie zaś tylko do Anglii, by zapewniły one nam wykonanie postanowień statutu ONZ, dopóki Rada Bezpieczeństwa nie może zająć się tą sprawą. Jesteśmy gotowi przekazać sprawę egipską do rozpatrzenia ONZ, by poleciła ona Radzie Bezpieczeństwa zażądać od Anglii natychmiastowego wycofania wojsk z Egiptu”.

Meksyk pragnie polskiego cementu

MEKSYK, 9.10. Na skutek zaostrzenia się kryzysu cementowego, który przejawiał się m. in. w rozporządzeniu zabraniającym sprzedaży cementu przedsiębiorstwom prywatnym, istnieje wielkie zainteresowanie cementem polskim. Towarzystwo meksykańskie „Fondo Impulsor de Construcción” stara się o zakup od 7 do 8 tysięcy ton miesięcznie w przeciągu co najmniej roku.

Wyjazd min. Jędrzychowskiego

Minister Żeglugi i Handlu Zagranicznego dr Stefan Jędrzychowski odleciał samolotem do Moskwy celem omówienia z przedstawicielami ZSRR zagadnień związanych z wykonaniem wzajemnych umów handlowych. W podróży do Moskwy towarzyszą ministrowi wyżsi urzędnicy ministerialni.

Na lotnisku żegnali odjeżdżających ambasador Lebediew i szef Misji Handlowej ZSRR w Polsce Łoszakow.

UWAGA! UWAGA!
nowy 12-ty numer czasopisma dla kobiet

„MODA i ŻYCIE PRAKTYCZNE”

przyniesi:

Najnowsze modele jeży nne.

Dział przeróbek, dziecięcy, reportaże i artykuły popularne — naukowe.

Wiele sezonowych przepisów kulinarnych.

Porady kosmetyczne — wzory praktycznego urządzenia wnętrza oraz zapowiedź nowego konkursu z nagrodami.

5065

Nauka norymberska

NOWY JORK, 9.10. B. podsekretarz stanu Sumner Welles oświadczył, że niemiecki sztab generalny, którego Trybunał norymberski nie uznał za organizację przestępczą będzie nadal zajmował się planowaniem nowej wojny. Uniewinnienie niemieckiego sztabu przekona masę niemiecką, iż jest on wolny od winy. Niemcy będą uważali, że jest to instytucja, która potrafi odbudować potężne Niemcy, zdolna do podjęcia na nowo podboju świata. Nie wolno nam zapominać, że sztab niemiecki zawsze decydował ostatecznie o polityce Niemiec zarówno za panowania cesarzy niemieckich, jak też za czasów Hitlera.

Omawiając dotychczasowe rezultaty Konferencji Paryskiej dziennik „New York Times” stwierdza, że ostatecznie oświadczenie generalissimusa Stalina stwarza podstawy, które dają nadzieję, że trudności międzynarodowe dadzą się rozwiązać. Pismo powołuje się na przemówienie prokuratora amerykańskiego Jacksona, który podkreślił, że mężowie stanu powinni podjąć pracę swą tam, gdzie zakończył ją Trybunał norymberski. Ure-

Truman szuka wyjścia

NOWY JORK, 9.10. Korespondent dziennika „New York Herald Tribune” twierdzi, że prezydent Truman ma zamiar zwrócić się do dyrektora biura cen maksymalnych Boylesa z prośbą o załagodzenie napiętych stosunków między partią demokratyczną, do której należy prezydent Truman, a światem pracy i przedstawicielami lewicy amerykańskiej.

CZEKOLADY i CUKRY

ZNANEJ JAKOŚCI
PO CENACH FABRYCZNYCH poleca:

SKŁAD KONSYGNACYJNY
POLSKO-SZWAJCARSKIEJ
fabryki

SUCHARD S. A.

LUBLIN,
Lubartowska 2 m 27
telefon 20-27.

4555

Pojutrze

Pojutrze 12 października rozpoczyna się bogate ciągnięcie 2-ej klasy 48-ej Loterii. Główna wygrana 500.000 złotych (pół miliona) Ogółem wygranych w tej klasie na sumę

5,608,000 złotych

Kto więc jeszcze losu nie nabył, względnie losu od 1-ej klasy nie odnowił, niech uczyni to jeszcze dziś w znanej ze szczęścia Kolekturze

MORAJNEGO

LUBLIN, krakowskie Przedmieście 29

4514

Gdzie szczęście stale sprzyja graczom

Korespondencyjne Kursy
Księgowaści

5079

Informacje Lublin skrytka pocztowa 105
Nauka dla początkujących i zaawansowanych.



„Wesele Lubelskie” zwierciadłem lubelskiej kultury ludowej

Dobrze się stało, że w ramach Lubelskiego Festiwalu Sztuki pokazano nam skarby lubelskiej kultury ludowej w formie scenicznego widowiska obrzędowego, jakim jest „Wesele Lubelskie”. Nie powstało to „Wesele” jako twór artystyczny dramaturga zawodowego, nie jest dziełem jakiejś spółki literackiej, dostarczającej teatrowi repertuaru — „Wesele Lubelskie” zrodziło się z umiłowania lubelskiej pieśni ludowej i zachowanych przez całe stulecie ludowych obrzędów, zwyczajów i obyczajów lubelskiej wsi. W ciągu lat długich zbierał te pieśni, skrzętnie i ze znanstwem prawdziwy Walerian Bałko, a kiedy zebrał tysiąc i więcej pieśni, przy różnych sposobnościach i wydarzeniach życiowych przez lud lubelski śpiewanych — wielki ten i cenny materiał pieśniowy wziął w swoje wytrawne ręce Bronisław Lubiec-Nycz, „Reduty” Osterwowej uciech i teatru ludowego mi-

łośnik. I jak „Pastoralka” Leona Schille-
ra czy „Wesele Krakowskie” Jędrzeja
Cierniaka, tak powstało „Wesele Lubel-
skie” Bronisława Nycza. On utkał szatę
sceniczną misterium z materiału pieśni-
owego, a nieodżałowanej pamięci Zofia
Ruszczyńska-Kowalska utrwaliła zanika-
jące już na Lubelszczyźnie tańce ludo-
we. Tak powstało „Wesele Lubelskie”,
zwierciadło i skarbnica dorobku kultural-
nego wsi lubelskiej.

Nie ma to widowisko charakteru przed-
stawienia realistycznego, ale formę wi-
dowiska stylizowanego, zbliżonego do mi-
sterium. Cała akcja rozgrywa się na
trzech różnych poziomach, zależnie od
charakteru jej poszczególnych części. Mo-
menty o charakterze sakralnym, te naj-
świętsze, odbywają się w tryptyku, pod
obrazem świętych pańskich, przy skrzyni
niby ołtarzu domowym. Wplecione w
całość pieśni obrzędowe — modlitwy — cie-
rowane do starosłowiańskiej bogini Lady
obok wybitnie chrześcijańskiego rytuału
zaślubin i chrześcijańskich formuł powi-
tańskich — świadczą o tym, jak stare są
na Lubelszczyźnie do dziś, choć z rzad-
ka spotykane zwyczaje.

Wartością nieprzemijającą „Wesela Lu-
belskiego” jest — obok utrwalaenia pieśni
i zwyczajów — zachowanie i utrwalenie
zanikających w sposób katastroficzny prze-
pięknym lubelskich strojów ludowych. W
prapremierze „Wesela” (przed wojną) or-

szak Pana Młodego występował w stro-
jach świdnickich — orszak Panny Mło-
dej w strojach krzeczonowskich. Janusz
Świeży, który te stroje wówczas opraco-
wał, zapisał się trwale w historii polskiej
etnografii.

Dla ideowego ruchu teatrów ludowych
korzyść z tego widowiska wielka — ze-
społy bowiem nie zdecydowały się po „We-
selu” zbyt łatwo na wybór byle sztucz-
dła dla swojej dalszej pracy teatralnej, a
w związku z tym zyska niewątpliwie do-
bór repertuaru.

Festiwalowe przedstawienie „Wesela
Lubelskiego”, w wykonaniu zespołu mło-
dzieży wiejskiej podlubelskiej wsi
Krzczonów, daleko odbiegło od przedwo-
jennej prapremiery tego pięknego wido-
wiska. Ale nie o ujemną ocenę nam cho-
dzi — dalecy jesteśmy od tego. Zarówno
bowiem zespół wykonawców, jak i ci,
którzy widowisko przygotowali (pp.
Suchtówna, Gamoń, Todys i Nieśpiałow-
ski), wobec niesłychanie trudnych warun-
ków, w jakich widowisko przygotowano,
włożyli w pracę swoją maksimum umie-
jętności i wysiłku. I właśnie za ten wy-
silek i dobre chęci należą się wszystkim
wyrazy uznania. Zresztą najlepszą zapła-
tę otrzymali ci wszyscy od publiczności,
która widowisko przyjęła bardzo serdecz-
nie i życzliwie. Mijamy nadzieję, że
zespół krzeczonowski odwiedzi nasze mia-
sto jeszcze kilka razy po zakończeniu
tygodnia Festiwalu Sztuki.

Na zakończenie podkreślić należy, że
twórca „Wesela Lubelskiego” p. Broni-
sław Lubiec-Nycz, przebywający stale w
Warszawie, a zaproszony do Lublina, ba-
wił szereg dni w Krzeczonowie, dokony-
wując wielce cennej korekty reżyserskiej
widowiska. S. Pki

Sukces polskiej muzyki

GENEWA, 9.10. (PAP). Ekipa polska,
biorąca udział w międzynarodowym kon-
kursie muzycznym odniosła duży sukces.
W wyniku konkursu eliminacyjnego,
śpiewaczk Irena Lewińska zdobyła dru-
gą nagrodę; zaś skrzypaczka Wanda Wil-
komirska i pianista Wł. Kędra — me-
dale.

Poranek poetów ludowych i młodych poetów lubelskich

W ramach Festiwalu Sztuki odbył się
8 bm. w sal. Towarzystwa Muzycznego
poranek poświęcony twórczości ludo-
wych poetów Lubelszczyzny i lubelskiej
młodzieży poetyckiej. W pierwszej czę-
ści recytowano utwory J. Bocheńskiego,
St. Bojarczuka, J. Pocka, E. Wolskiego
i St. Wolskiego. Na drugą część złożyły
się wiersze Julli Hartwig, Cz. Janczar-
skiego, A. Kamińskiego, Z. Mikulskiego,
J. Nagrabieckiego, Z. Piotrowskiego i J.
Pieśniarowicza. Recytowali adepci Szko-
ły Dramatycznej.

Poza utwór n. E. Wolskiego dobrano
na ogół wiersze krótkie i przeważnie
po jednym każdego autora. Taki ge-
neralny przegląd młodych poetów z o-
środku lubelskiego mógł w najogólniej-
szym zarysie zapoznać publiczność z ich
literackimi indywidualnościami i techni-
ką poetycką. Szkoda tylko, że recytacje,

podobnie zresztą jak i niektóre wiersze,
były słabe. Niepotrzebnie patetyzowano
np. utwory wybitnie intelektualistyczne.

Publiczności naprawdę wiele. Gros sta-
nowiła młodzież szkolna, która obsadziła
wszystkie krzesła, okna i galerię do o-
statniego miejsca.

Dziś: Czwartek, 10.X. 46 r.

- Godz. 11—12.45 Poranek muzyczny szkół powszechnych Lublina (Teatr Miejski).
" 13—15 Poranek muzyczny szkół średnich Lublina (Teatr Miejski).
" 16—18 „Godzina Wieszców” — fragmenty z Mickiewicza, Słowackiego i Krasińskiego w wykonaniu Szkoły Dramatycznej (Teatr Miejski).
" 19.15 Koncert pieśni chóralnej (T-wo Muzyczne, Kapucyńska 7).
" 19.15 „Pan Jowialski” w Teatrze Miejskim.
" 19.15 Fragmenty z „Balladyny” i „Nikt mnie nie zna” w Teatrze Domu Żołnierza.

Jutro: Piątek, 11.X. 46 r.

- Godz. 12—14 Koncert kameralny (T-wo Muzyczne, Kapucyńska 7).
" 15—17 Popis szkoły tańca (w Teatrze Miejskim).
" 19.15 Koncert symfoniczny (T-wo Muzyczne, Kapucyńska 7).
" 19.15 „Pan Jowialski” w Teatrze Miejskim.
" 19.15 Fragmenty z „Balladyny” i „Nikt mnie nie zna” w Teatrze Domu Żołnierza.

Sprostowanie

W sprawozdaniu z otwarcia Wystawy
Etnograficznej w Lublinie w numerze z
dnia 8 bm. „Gazety Lubelskiej” mylnie
podano: „Specjalnie wyróżni się na Wy-
stawie najbogatsza znana kolekcja biłgo-
rajska Jana Brandysa ze Smorynia”. Ma
być: „... kolekcja biłgorajska Jana
Brandta ze Smorynia”.

Wieczór muzyki kameralnej

Najtrudniejszą i wymagającą naj-
więcej kultury muzycznej jest muzy-
ka kameralna. Jej rozkwit wymaga
atmosfery, której lubelska publicz-
ność, rzadko odwiedzająca lepsze i
poważniejsze koncerty, dać nie może.
Nie zawiódła natomiast młodzież, któ-
ra zapełniła salę i zachowywała się
entuzjastycznie. Organizatorzy mieli
pełną satysfakcję, patrząc na żadną
muzyki młodzież zamiast znużonych
snobów i tzw. melomanów, którzy
„nawali” w stu procentach.

Urządzenie Festiwalu było potrze-
bne chociażby dlatego, że przy takich
manifestacjach można zrobić niejedno
odkrycie. „Ameryką” Festiwalu lubel-
skiego jest kwartet smyczkowy, który
po raz pierwszy wystąpił na koncer-
cie kameralnym w składzie: A. Ko-
ziol (I skrz.), W. Turalski (II skrz.),
K. Iwanow (alt), J. Hawryszko (wio-
lonczela). W trudnym kwartecie Sze-
ligowskiego zespół wykazał duże moż-
liwości wykonawcze. Na podkreślenie

zasługuje subtelna dynamika, dobre
poczucie zespołowości i duże możli-
wości techniczne poszczególnych człon-
ków zespołu. Kwartet lubelski powin-
nien być utrzymany jako instytucja
stała albo w ramach Filharmonii, al-
bo też przy Towarzystwie Muzycz-
nym.

Z nowości poznaliśmy pieśni ludo-
we z Lubelszczyzny na głos z orkie-
strą smyczkową Jerzego Kolaszńskiego,
odsławiane doskonale przez Z.
Massalską. Opracowanie folkloru mo-
że sięgać wyżyn bardzo wysokich
(Szymanowski, Barłok). Kolaszński o-
pracowuje raczej w ramach tradycjo-
nalnej harmoniki z dużym zresztą wy-
czuciem stylistycznych właściwości
pieśni. Rozbudowa w akompaniamen-
cie orkiestrowym wniosłaby więcej u-
rozmaicenia. Potrafił to urozmaicenie
wnieść bardzo skromnymi środkami
A. Panufnik w pieciu pieśniach ludo-
wych na zespół chórów i tow. kwin-
tetu instrumentów dętych. Pieśni Pa-

nufnika były wykonywane na festiva-
lu w Londynie w lipcu br.; są pozy-
cją w naszej literaturze zupełnie wy-
jątkową i niespotykaną. Kompozytor
uzyskał nader skromnymi środkami
pełnię wyrazu artystycznego; świe-
żość tych pieśni jest wręcz urzekają-
ca. Nic też dziwnego, że były w cało-
ści powtórzone na żądanie rozentu-
zowanej młodzieży.

Koncert zakończył piękny nastrojo-
wy utwór p. Szeligowskiego „Epita-
fium na śmierć Karola Szymanow-
skiego”, wykonany z wielkim nakła-
dem pracy i troskliwością tak ze stro-
ny orkiestry, jako też i dyrygenta. Z.
Szczepański jest pracowity jak mrów-
ka. Dwa koncerty symfoniczne, jeden
kameralny i koncert chóru „Lutnia”,
jakiś przygotował na Festiwal, istotnie
świadczą o niespożytej energii tego
muzyka. Festiwal lubelski bez jego o-
becności i pracy nie mógłby nawet ma-
rzyć o uruchomieniu tylu imprez i to
stojących na takim poziomie artystycz-
nym, jak inauguracyjny Koncert Sym-
foniczny i Wieczór Muzyki Kameral-
nej. S. H.

Piszemy opowiadanie

Przypominamy, że termin nadsyłania
prac na Konkurs Literacko-Językowy, o-
głoszony przez Departament Literatury
Ministerstwa Kultury i Sztuki upływa 10
grudnia br.

Konkurs przewiduje dwa tematy do
wyboru: 1) „Opisz dzień, w którym pra-
ca wykonywana przez ciebie wydawała
ci się piękną, pożyteczną i godną tego,
by się jej poświęcić”, 2) „Krótkie opo-
wiadanie z własnego życia zawodowego”.
W opowiadaniu, względnie reportażu na-
leży uwzględnić możliwie największą
ilość wyrażań i określić z języka zawo-
dowego.

Za najlepsze prace przewidziano szereg
nagród od 5 tys. do 10 tys. złotych.

Departament Literatury Ministerstwa
Kultury i Sztuki ufundował dwa półrocz-
ne stypendia po 2 tys. złotych miesięcz-
nie dla studentów wyższych uczelni na
cele naukowego (pracowania materiałów,
które napłyną na ogłoszony konkurs.
(Pb)

Dom Żołnierza na Odbudowę Warszawy

Kierownictwo Domu Żołnierza przyczyni-
niając się do odbudowy Warszawy, wpła-
ciło w dniu 9 października 1946 r. całkow-
ity dochód uzyskany z premiery filmu (p.
„Bohater Legii Cudzoziemskiej” w lawocie
18.345 zł. na „Fundusz Odbudowy War-
szawy”.

Jednocześnie, jako jednostka Kulturalno-
Oświatowa WP na terenie DOW 7 wzywa
do zaszczytnej misji współwspierania
wszystkie inne ośrodki i organizacje do
składania ofiar na ten wzniosły cel.

Kierownik Domu Żołnierza DOW 7
5080 Niemczykowski por.

Odbudowa Katedry Lubelskiej

Wysiłkiem społeczeństwa lubelskiego odbudowuje się Katedra lubelska.

Wobec trudności w uzyskaniu materiału drzewnego faktyczne rozpoczęcie robót nastąpiło dopiero w lipcu br. Wykonanie robót zostało powierzone Spółdzielni Pracy Rzemieślników Budowlanych pod kierownictwem inż. Czesława Gawdzika. Praca nad odbudową Katedry idzie pełną parą. Roboty zakreślone na rok bieżący dobiegają końca.

Prace rozpoczęto od usunięcia 50 metrów ściennych gruzu ze sklepiń oraz opasania murów kościoła żelbetonowym wieńcem. W planie prac na rok bież. przewidziano pokrycie dachu blachą miedzianą, odremontowanie wieńców frontowych itp. Do chwili obecnej odeskowano i pokryto blachą ok. 200 m kw. dachu oraz odremontowano i otykowano wieńce. Do końca bież. roku wszystkie za-

kreślone planem prace zostaną ukończone.

O wielkości wykonywanych prac świadczą ilość potrzebnych materiałów: drzewa — ok. 150 m sześć, blachy miedzianej — 8 tys. kg, cementu — 10 tys. kg, wapna — 10 ton, oraz 3 tys. szt. cegieł.

Jednocześnie z odbudową prowadzi się badania nad odtworzeniem pierwotnego

wyglądu kościoła, który z biegiem czasu wskutek nawarstwiania się stylów zatracił swój początkowy styl barokowy.

Prace nad odbudową Katedry lubelskiej stale postępuje naprzód. Jednakże dalsza odbudowa w dużej mierze zależy od ofiarności społeczeństwa, które nie powinno poskąpić ofiar na ten wzniosły cel.

Bohaterska kierownicza biblioteki LSS uratowała 2 tys. książek

Dzięki zapobiegliwości kierowniczki założonej w 1916 biblioteki LSS, która po wkroczeniu Niemców najcenniejsze książki zapakowała w paki i ukryła w piwnicy sklepu przy ul. Narutowicza, 2 tys. książek zostało uratowanych przed barbarzyństwem hit-

lerowskim. Książki, które przetrwały szczęśliwie okupację, stały się założeniem nowej biblioteki LSS.

Z chwilą wybuchu wojny biblioteka liczyła około 8 tys. dzieł i 700 czytelników. Znaczna część książek spłonęła w 1939 roku w magazynie przy Bramie Krakowskiej. W roku 1941 Niemcy opieczętownili bibliotekę, a na stepnie książki zniszczyli.

Po oswobodzeniu Lublina już na jesieni 1944 roku zarząd LSS otworzył znowu wypożyczalnię. Czytelników było zaledwie 17. W styczniu 1946 roku liczba czytelników wzrosła do 333, a w końcu września br. — do 724. Obecnie przeszło 100 osób dziennie korzysta z biblioteki. Księgozbiór liczy 4 tys. dzieł.

Biblioteka mieści się przy ul. Kapu cyńskiej nr 6, czynna jest codziennie od godz. 10-ej do 16-ej. Korzystać z niej mogą wszyscy.

Uniwersytet radiowy

Rozgłośnia krakowska prowadzi prace organizacyjne i przygotowawcze, związane z otwarciem w nadchodzącym sezonie zimowym Uniwersytetu Radiowego. Wykłady tego jednego w swoim ro-

dzaju uniwersytetu obejmować będą w ramach codziennych audycji semestralny program kilku wydziałów rzeczywistego uniwersytetu, dając szerokim rzeszom radiosłuchaczy możliwość przygotowania się, względnie uzupełnienia studiów uniwersyteckich. Wśród wykładów krakowskiego Uniwersytetu Radiowego znajdują się nazwiska najwybitniejszych naukowców polskich, profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz innych wyższych uczelni krakowskich.

Proponujemy „Tydzień śmierci chwastów”

W Zamościu prawie w każdym zakątku, skwerku, ogródku, placu, a nawet w parku miejskim spotykamy wiele różnych gatunków chwastów. „Chwast nie widzi chwastu, bo chwast nie jest równy chwastowi” — takie jest przysłowie i na

to nie ma rady. Gdy patrzymy na plac przy ul. Lwowskiej (b. PAL-u), ogarnia nas strach. Plac ten, dawniej piękne boisko wojskowe, obecnie jest jedną wielką wylegarnią chwastów, których nasiona roznosi wiatr na wszystkie strony świata. W ten sposób nasze piękne miasto zmienia się może w pole chwastów. Do tego dopuścić nie możemy. Musimy użyć wszelkich sposobów i zmobilizować wszystkie siły celem zupełnego wyłączenia chwastów. Czyż nie należałoby w tym celu urządzić „Tygodnia śmierci chwastów” w Zamościu?

Pow. siedlecki

Rozgromienie bandy NSZ

Pododdział jednostki wojskowej pika Struca natknął się pod Łosicami, pow. siedleckiego na 40-osobową bandę NSZ „Kłosa”. W rezultacie dłuższej walki banda została rozgromiona. Ze strony bandytów padło 5 zabitych. Oprócz tego zatrzymanych zostało 5 członków bandy. W ręce władz wpadły dwa samochody ciężarowe wraz z poważnym ładunkiem broni automatycznej, amunicji, umundurowania, obuwia, żywności, zrabowanym wosem pocztą i szeregiem ważnych dokumentów.

Leczna

Pierwszy raz od wielu lat...

Koło Miłośnik. Teatru w Lecznej wystawiło w dniu 28.9 i 6 bm. w miejscowej sali remizy strażackiej „Balladynę” Juliusza Słowackiego.

Była to pierwsza od wielu lat tego rodzaju impreza, wystawiona w naszym miasteczku i, przysłać trzeba, że dzięki niezmordowanej pracy kierownika szkoły ob. Derzy, który wziął na swe barki całą organizację i kierownictwo artystyczne przedstawienia, całość wypadła zupełnie zadawalająco.

Spośród wykonawców wyróżnili się subtelnością i nieszarżowaną grą: ob. ob. Horoszkiewiczówna, Moniakowska, Drożdżykówna i Staszewski. Wielką niespodzianką były dla publiczności naprawdę piękne i z dużym talentem wykonane

dekoracje i pomysłowe kostiumy, które, mimo znikomych środków finansowych organizatorów, przygotował ob. Dylewski Roman. Gorące przyjęcie, jakie przygotowała licznie zebrana publiczność młodemu wykonawcom przedstawienia, niech będzie dla nich bodźcem do dalszej owocnej, wdzięcznej pracy na tym odcinku życia kulturalnego naszego miasteczka. (Tejot)

Bilgoraj

Największą bolączką — sprawa odzieżowa

W Bilgoraju istnieje obecnie 12 Oddziałów Związków Zawodowych — mówi ob. Dobrowolski, członek pow. Rady Zw. Zaw. — Ja jestem prezesem jednego z nich, a mianowicie Zw. Zawodowego Pracowników Dróg Ko-

lowych. W naszym Związku największą bolączką jest sprawa odzieżowa, ponieważ zarobki nie wystarczają na kupno nowych ubrań, a niszczą się one przedko. Wszyscy wolą akord — stwierdza ob. Dobrowolski — bo to, chociaż pracy więcej, ale i zarobek dwa razy większy. Dawno już dostaliśmy trochę używanej odzieży z darów UNRRA. Obecnie nie ma oni kom binezonów roboczych, ani butów”.

Co było wczoraj?

PARLAMENT JAPŃSKI uchwalił ustawę o nowej konstytucji. Izba wyższa projekt zatwierdziła. Wejdzie on w życie w 6 miesięcy po opublikowaniu.

WENEZUELA zamierza wszcząć akcję zjednoczenia państw Ameryki Łacińskiej. KOMITET WYKONAWCZY ARABÓW PALESTYŃSKICH kategorycznie sprzeciwia się imigracji żydowskiej do Palestyny, gdyż zmierza to do zamienienia większości arabskiej w mniejszość i utworzenia Państwa Żydowskiego.

NARODOWY KOMITET FRONTU PATRIOTYCZNEGO w Bułgarii zaaprobował projekt nowej konstytucji.

PRZEDSTAWICIEL PREZYDENTA TRUMANA w amerykańskiej komisji gabinetowej dla spraw Palestyny został upoważniony przez premiera brytyjskiego Attlee do zakomunikowania Trumanowi, że o ile Stany Zjednoczone przyjąłby plan federacyjny, W. Brytania byłaby skłonna do wznowienia imigracji do Palestyny jeszcze w bież. miesiącu.

POD PRZEWODNICTWEM SPECJALNEGO WYŚLANNIKA BRYTYJSKIEGO lorda Killearna zebrała się w Batawii konferencja holendersko-indonezyjska w celu omówienia przyszłości Indonezji.

Moskwa podziwia polską sztukę

Wystawa Grafiki Polskiej w Moskwie stała się ważnym wydarzeniem w życiu artystycznym Moskwy. Wystawę obejrzało wielu studentów wyższych uczelni artystycznych Moskwy pod kierownictwem profesorów grafiki i malarstwa oraz liczne wycieczki. Frekwencja dzienna wynosiła od 500 do 1000 osób.

W księdze uwag o wystawie znalazło się wiele wypowiedzi wybitnych przedstawicieli społeczeństwa radzieckiego.

Przewodniczący Związku Plastyków Radzieckich, laureat Nagrody Stalinow-

skiej Gerasimow napisał w księdze uwag: „Oglądałem wystawę polskich artystów-grafików z uczuciem wielkiego zadowolenia. Widzę w nich naszych towarzyszy w walce o wysoką kulturę narodów słowiańskich, która dotychczas była niesłusznie niedoceniana”.

Grupa studentów plastyków, składając wyrazy uznania i wdzięczności grafikom polskim, pisze m. in.: „Wymiana twórczych osiągnięć między artystami polskimi i radzieckimi zacieśni naszą wielką przyjaźń zrodzoną we wspólnej walce o wyzwolenie spod jarzma faszyzmu”. (Pb)

Film Polski zdobył „Grand Prix” na Międzynarodowym Festivalu

CANNES, 9.10. (PAP). Polska produkcja filmowa odniosła na międzynarodowym festivalu filmowym w Cannes niezwykły sukces. Wyprodukowana przez „Film Polski” krótkometrażówka „Wieliczka”, uzyskała w kategorii filmów pedagogicznych najwyższą nagrodę — „Grand Prix”. W konkursie wzięło udział 19 krajów.



Miejska Rada W.F. i P.W.



Dnia 7 bm. w sali konferencyjnej Zarządu Miejskiego odbyło się organizacyjne zebranie Miejskiej Rady Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego, zwołane przez Prezydenta Miasta, ob. Tadeusza Jarosza.

Z ramienia Wojewódzkiej Rady WF i PW, zorganizowanej w dniu 2 bm., wziął udział w zebraniu wizytator, ob. Mał, który zobrazował sytuację Lublina w zakresie urządzeń i potrzeb wychowania fizycznego i sportu i podkreślił, że niezmierną doświadczeniem, jakich podejmuje się nowopowstała Rada WF i PW, zapelował do zebranych, by ustalając listę kandydatów na stałych członków Rady, uczynili to z głębokim przeświadczeniem, że na straży fizycznego i moralnego zdrowia młodzieży stawiają ludzi aktywnych i w pełni odpowiedzialnych za to, co i jak zrobią dla sprawy, której w ramach Miejskiej Rady WF i PW zobowiązują się służyć.

Po sprawozdaniu por. Izdebskiego z dotychczasowej działalności Miejskiego Urzędu WF i PW i przedstawieniu planu pracy na najbliższą przyszłość wywodziła się ożywiona dyskusja, w czasie której omówiono szczegółowo i obszernie niedomaganie, braki i bolączki wychowania fizycznego i sportu w Lublinie, z których wiele — przy zdecydowanej postawie Rady i rzetelnej z nią współpracy organizacji i klubów sportowych — da się usunąć w najbliższej przyszłości. Gotowość do czynnej współpracy z Radą w jej wysiłkach zadeklarowały: „Sygnał”, „Unia”, „Lublinianka” i Międzyszkolny Klub Sportowy. Uczynią to zapewne i organizacje młodzieżowe i inne kluby sportowe, w których interesie leży znalezienie jak najszybciej sprzyjających warunków do właściwie rozumianej pracy nad rozwojem fizycznym młodzieży.

Przeprowadzeniem wyborów Prezydium, stale funkcjonującego organu

wykonawczego Miejskiej Rady WF i PW zebranie zakończono. Przewodniczącym został wybrany wiceprezydent miasta, int. Szramowicz.

Prezydium Rady zostały przedłożone następujące wnioski:

Miejska Rada WF i PW przystąpi niezwłocznie do:

1) opracowania sieci ogródków jordanowskich, boisk i innych urządzeń sportowych,

2) opracowania wytycznych i planów współpracy organizacji młodzieżowych i klubów sportowych z Miejską Radą WF i PW,

3) ustalenia rocznego budżetu Miejskiej Rady WF i PW,

4) zorganizowania opieki lekarskiej nad sportem w Poradni Sportowo-Lekarskiej Miejskiej Rady WF i PW,

5) uruchomienia w dawnej sali gim-

nastycznej „Sokoła” przy ul. Dominikańskiej Miejskiego Ośrodka WF,

6) rozdziału piłek, przejętych od dawnego Miejskiego Komitetu WF i PW, między szkoły i organizacje,

7) przekazania dla celów sportowych terenów boiskowych przy ul. Rury Jezwickiej i przy Nowej Drodze,

8) opodatkowania imprez sportowych w wysokości 10 proc. brutto na rzecz odbudowy Domu Sportowego (dawny pałac Czartoryskich) i budowy urządzeń dla celów w. 2. i sportu,

9) zobowiązania organizacji i klubów sportowych do urządzenia w ciągu każdego roku jednej imprezy sportowej na Fundusz WF Miejskiej Rady WF i PW.

Polska — Szwecja

Polski Związek Bokserski otrzymał od Szwedzkiego Związku Bokserskiego telegraficzne potwierdzenie, że Szwedzi zgadzają się na termin 15 grudnia br. na rozegranie w Sztokholmie meczu bokserskiego Polska — Szwecja.

PRZETWORNIA WYROBOW CHEMICZNYCH

„STANGARD”

poleca swoje wyroby doskonałej jakości

pastę do obuwia, pastę do podłóg, mydło do prania, pokost, farby olejne i t. p.

Lublin, Lubartowska 13. Tel. 40-94. 2772

Mydło i pasta do obuwia „JAWA”

Doskonałej jakości

Do nabycia w każdym sklepie

„JAWA” Lub. Zakłady Chem. Jan Wawrzonek

LUBLIN, Przemysłowa 5. Telefon 29-41.

Przedstawiciel: Litwiński, Lubartowska 8 tel. 26-25 2964

List do Redakcji

Pariasi w sklepach spożywczych

Dość często obserwujemy zjawisko, że klient, który przychodzi do sklepu, aby wykupić artykuły przydzielone na kartki żywnościowe, jest źle traktowany przez sprzedającego. Pani, która kupuje ćwierć kilograma „szyneczki” jest wyższej klasy klientem od pani wykupującej chleb na kartki.

PT kupcy, czy przez uprzejmą obsługę kartkowicza nie pozyskalibyście klienta, który poza kartkami też coś kupuje? Czy zarobek, jaki macie z artykułów przydzielonych jest zbyt mały, abyście mogli zdobyć się na uprzejmość?

Helena Kowalska.

Będą hangary — będą samoloty Aeroklub lubelski przy pracy

Aeroklub RP rozwija ożywioną działalność, ściągając pod swoje „skrzydła” rzeszę sympatyków, szczególnie młodzieży.

Daje się to zauważyć również i na naszym terenie. Aeroklub lubelski po-

siada na razie tylko jeden samolot ćwiczebny, a to ze względu na brak pomieszczeń dla dalszych czterech maszyn, przeznaczonych dla Lublina.

Dlatego też Aeroklub rozpoczyna, wspólnie z DOW 7 budowę lotniska i hangarów na terenie byłej fabryki „Plage i Łaskiewicz”, własnymi siłami — hangaru w Świdniku. Gdy budowy te zostaną ukończone, rozpoczną się kursy pilotażu. (L)

Dla rodzin

poległych Milicjantów

W dniu wczorajszym odbyło się w O.K. Z.Z. zebranie delegatów Rad Zakładowych i dyrektorów przedsiębiorstw lubelskich. Uchwalono — z okazji Święta Milicji (dn. 13.10 br.) stworzyć fundusz pomocy wdowom i sierotom po poległych w walce z bandytyzmem milicjantach. Wpłaty przyjąć: uje O.K.Z.Z., Krak. Przedmieście 29.

MARIA MALISZEWSKA

„BYLE DO WIOSNY”

(CZĘŚĆ II-ga)

Jakiś mocno zataczający się młody człowiek wsiadł do wagonu i nie zwracając uwagi na to, co dzieje się za niemiecką przegrodą, mówił podniesionym głosem:

— Na rzesach dziś będzie całe miasto chodziło, panie konduktor... Bilet dawać, nie, nie jeden, dwa bilety, psia ich mać... w takie święto sobie na dwa nie pozwolę? Czy co? Na rzesach bym chodził...

Młoda panienka oparła się plecami o barierę, oddzielającą miejsca dla Niemców i zachwiała się pod wpływem niepewnych ruchów pijanego patrioty.

— Uważaj, panna! — zawołał wielkim głosem — żebyś przy takim szczęśliwym dniu czasami do Rzeszy nie wpadła, bo tam już nie będzie się dobrze działo... No, panie konduktor, niech tam będzie, trzy bilety sobie funduję. Wie pan jaki to dzisiaj dzień?

— Wiem, wiem, panie kochany, tylko ciszej — śmiał się konduktor, a cały tramwaj zanosił się od szczęśliwego śmiechu.

W kawiarni „Pod Zegarem” nigdy jeszcze nie było chyba tak tłoczno i gwarno, jak tego dnia. Krystyna rozumiała doskonale, że na to wpływa nie tylko pogodne upalne przedpołudnie niedzielne, ale ten nieprawdopodobnie wręcz szczęśliwy fakt polityczny.

2) Ludzie siedzieli przy stolikach z twarzami rozjaśnionymi radością, nie kryli się bynajmniej z tym, że wojna, jaką niebacznie wywołali Niemcy, tak bardzo ich raduje.

Krystyna przysiadła się do stolika, gdzie w gronie znajomych siedziała Teresa Barska. Opowiadała coś z wielkim ożywieniem i na widok Krystyny zaczęła na nowo swe opowiadanie od początku.

— Więc wyobraźcie sobie, że mój Niemiec, ten co wynajmuje ode mnie pokój, po prostu oszalał. Już nawet przestał przede mną udawać i nie kryje się ze swą rozpaczą.

— Czy ty w ogóle z nim gadasz? — spytał ktoś z obecnych.

— Unikam tego zawsze, jak mogę, mimo że on przy każdym spotkaniu, w przedpokoju, czy kuchni zapewnia mnie, że jest spokojnym człowiekiem, że nie chciał i nie chce tej wojny i że chce tylko wrócić do swej Trudy do Stuttgartu na dawną posadę kasjera w dużym domu towarowym. Usiłował nawet kilka razy podarować mi kartkę do Meinla, kusił pomarańczami, piwem, ale po bohatersku się temu oparłam, więc dał spokój tym próbom. Ale dzisiaj pod wpływem strachu znowu przemówił. Schwycił mnie rano w przedpokoju, twarz miał po prostu zieloną z przerażenia i zawołał: „Słyszala pani? Słyszala pani tę okropną nowinę?”

— A ty co na to?

— A nic, uśmiechnęłam się i powiedziałam: „Czemu okropną? Przecież wasi żołnierze od dawna śpiewają po ulicach „Dziś mamy Niemcy, jutro cały świat!” A do świata należy Rosja. To nawet duża część świata. Więc musicie ją zdobyć.

A on... nie, to było tak niespodziewane, że aż przysiadłam na krześle w przedpokoju...

— Co takiego on?

— On zaczął płakać. Rozmazywał sobie łzy na policzkach i płakał i powtarzał: „Tak, Fuehrer powiedział, że zdobędziemy w sześć tygodni Rosję, że za sześć tygodni będzie jadł obiad w Moskwie, ale przez ten czas wezmą nas wszystkich na front i pani nie wie, co to bolszewicy... oni nas będą żywym piekłem na ogniu, obdzierali ze skóry. To dzicz...”

— Bezczelny! — krzyknęła Krystyna — tak powiedział? A oni, Niemcy...

— Nie ma o czym mówić — przerwała jej Teresa — powiadam wam, że to był bardzo zabawny widok ten przedstawiciel Herrenvolku, nieustraszonego wojowników Hitlera, który płakał ze strachu przed frontem.

Uśmiechnęła się filuternie i powiedziała: — A najlepsze chowam na koniec. — Zrobiła efektowną pauzę i dokończyła:

— Spytał mnie szeptem, czy nikogo prócz nas nie ma w domu, a kiedy powiedziałam, że nie, ale że i ja zaraz wychodzę, spytał mnie, czy nie wiem, jakie to książeczki podobno rozdają Polacy w wojsku niemieckim, że w książeczkach tych pisanych po niemiecku są podobno sposoby symulowania chorób przeszkadzających w braniu na front.

— Co ty na to?

— Powiedziałam mu z oburzeniem, że pierwszy raz o czymś podobnym słyszę, że na pewno go ktoś nabrał i że takich książeczek wcale nie ma. Usiłował mnie przekonać, zapewniał, że mnie nie zdradzi, żeby mi powiedział, powoływał się na to, że przecież zawsze był mi życzliwy... nie wiem, czy nie było w tym odrobiny szantażu. Wreszcie powiedział, że i tak taką książkę sam zdobędzie, bo żeby miał odebrać sobie życie, na front do Rosji nie pójdzie...

(d. c. n.)

Teatry i kina

KINO „APOLLO“ wyświetla film pt.: „Podwodny patrol“. Nadprogram: dodatki filmowe. Początek seansów: godz. 15, 17, 19. W niedziele i święta dodatkowy seans godz. 13-14.

KINO „BALTYK“ wyświetla film pt.: „Szyrmek Chan“. Nadprogram PKF nr 31.

Rok założenia 1892
Zakład
Czapniczo-Kapeluszniczy
S. Januszewski
Lublin, Kapucyńska 2. 4565

Kit — Wałę — Wojłok
do uszczelniania drzwi i okien
poleca 4680
T. RACZKOWSKI
Lublin, Narutowicza 52. telef. 33-26.

Jesteń nadechodzi.....
Actetysm IWONICKA SOL JODOWO-BROMOWA
skutecznie leczy do kąpieli w domu
Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach

WAPNO do bielienia i budowlane
Najlepszej jakości
KREDE, TON i t. p.
Poleca: w każdej ilości i po cenach przystępnych
Skład Piotra ADAMCZYKA
w Lublinie, ul. Wodopojna
[obok Szewskiej] telefon 23-88. 5023

MYDŁO „SIEW“
w znanej jakości do nabycia we wszystkich sklepach
Fabryka:
Lublin, Przemysłowa 22
Tel. 36-23. 3129

HURTOWNIA PAPIERU
i Wytwórnia Wyróbów Papierowych
„ZGODA“ Sp. z o.o.
Kraków, ul. Dietla 53 tel. 506-59
POLECA: zeszyty, bruliony, wszelkie przybory oraz inne wyroby papiernicze. 5060

KIT
karbidówki, lampy naliowe, lalki, palniki, knoty, szkła do lamp i laterek poleca 5084
J. Zwołński
Lubartowska 17 (front)

W. J. RADZYMIŃSKI i SYN
Handel Kolonialno-Gastronomiczny
Lublin, Krakowskie Przedmieście 56
telefon 11-67
DZIAŁ RESTAURACYJNY
Czynny od 9 do 20 codziennie
Firma istnieje od 1916 r. 5009

AUTO 5031
przybory i części samochodowe
Noworybna 1 tel. 37-60

Kasa Przemysłowców i Rolników Lubelskich Spółdzielnia Kredytowa z odpowiedzialnością ograniczoną W LUBLINIE

podaje do wiadomości, że przystępuje do rejestracji ksiąg wieczystych oszczędnościowych i innych dowodów wkładowych, pochodzących z okresu przedwojennego i okupacyjnego.
Posiadacze ksiąg wieczystych oszczędnościowych, dowodów lokacyjnych, proszeni są o osobiste zgłaszanie odnośnych dowodów do biura Spółdzielni mieszczącej się w Lublinie przy ul. Kosińskiego nr 1 (wejście przez podwórze).
O ile wkład nie był wystawiony na imię obecnego właściciela, winien on udowodnić swe posiadanie i prawa do wkładu, przedstawiając właściwe dowody, jak: spadek, cesja, wyrok sądowy itp.
Na złożone do rejestracji dowody będą wydawane stosowne pokwitowania. Ostateczny termin rejestracji — 31 grudnia 1946 roku.
Sprawa spłaty zarejestrowanych wkładów będzie przedmiotem osobistego zarządzenia Ministerstwa Skarbu.

Kasa Przemysłowców i Rolników Lubelskich
Spółdzielnia Kredytowa z odpowiedzialnością ogran. w Lublinie.

OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIA DROBNE

OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA

URZĘDOWE

PRZETARG

Państwowa Oddział w Lublinie ogłasza przetarg nieograniczony na wybudowanie stacji benzynowej w Lublinie przy ul. Spokojnej 1.

Termin całkowitego wykonania robót do 30 listopada 1946 r. Podkladowi przetargowi można otrzymać w biurze PKS ul. Ogrodowa 12 u kierownika technicznego, gdzie też należy składać oferty w załakowanych kopertach.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 19 października o godz. 1-ej. Do oferty należy dołączyć kwit na złożone w Banku Gospodarstwa Krajowego konto Nr 1761 wadium w wysokości 1 proc. wartości sumy oferowanej.

PKS Oddział Lublin zastrzega sobie prawo:

1) Unieważnienia przetargu bez podania przyczyny i bez zobowiązania ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań.

2) Częściowego skorzystania z oferty.

3) Prawo wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu.

Naczelnik Oddz. PKS Lublin 5048 (—) S. Sławomirski.

OGŁOSZENIE PRZETARGU

Wydział Odbudowy Urzędu Wojewódzkiego Lubelskiego ogłasza niniejszym przetarg nieograniczony na wykonanie robót remontowych — budowlanych wraz z remontem centralnego ogrzewania w budynku Gimnazjum i Liceum Państwowym przy ul. Wypiańskiego w Tomaszowie Lubelskim.

Termin całkowitego wykonania robót do dnia 10 grudnia br.

Podkladowi przetargowi można otrzymać w Wydziale Odbudowy Urzędu Wojewódzkiego Lubelskiego, Spokojna 4, pokój Nr 76, gdzie też należy składać oferty w załakowanych kopertach. Otwarcie kopert nastąpi dnia 18 października br. o godz. 12-ej. Do oferty należy dołączyć kwit wadium w wysokości 1 proc. sumy kosztorysowej.

Wydział Odbudowy zastrzega sobie prawo: a) unieważnienia przetargu bez podania przyczyny i bez zobowiązania ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań, b) częściowego skorzystania z oferty.

c) prawo wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu.
Naczelnik Wydz. Odbudowy 5025 Fafrowicz Wł., architekt.

PRZETARG

Państwowa Oddział w Lublinie ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę:

100 sztuk kozuchów baranych długich i krótszych z kołnierza-
mi.

100 sztuk butów filcowych obitych skórą na mocnej skórzanej podeszwie.

Oferty w bezfirmowych olakowanych kopertach z napisem: „Przetarg na kozuchy i buty“ należy składać w biurze PKS ul. Ogrodowa 12 do dnia 19 października br. godz. 9 rano.

Otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godz. 12-ej.

Do oferty należy dołączyć kwit na złożone w Banku Gospodarstwa Krajowego konto Nr 1761 wadium w wysokości 1 proc. sumy oferowanej.

Oferentom, którzy nie utrzymają się na przetargu, wadium zostanie zwrócone w przeciągu 3 dni.

PKS Oddział Lublin zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, podziału dostawy między kilku oferentów, oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyny i ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań.

Naczelnik Oddz. PKS Lublin 5047 (—) S. Sławomirski.

OGŁOSZENIE

• przetargu nieograniczonym.
Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegrafów w Lublinie ogłasza niniejszym przetarg nieograniczony na wykonanie robót remontowych w upr. Radziwiłł Podlaski.

Przetarg rozpocznie się w dniu 23.10.1946 r. o godz. 12 w lokalu Oddziału Budowlanego Dyrekcji Okręgu Poczty i Telegrafów w Lublinie, ul. Szopna 9 I p. pokój nr 10.

Do tego terminu dopuszczalne jest składanie ofert pisemnych. Oferty winny być składane w załakowanych kopertach z napisem „Oferta przetargowa na wykonanie robót remontowych w Upr. Radziwiłł Podlaski“.

Wnieście oferty winno być poparte złożeniem wadium w wysokości 2 proc. oferowanej sumy na konto PKO Nr 3002 Dyrekcji Okręgu Poczty i Telegrafów w Lublinie.

We wskazanym wyżej biurze, zainteresowani mogą przeglądać wzory umów i przepisów, oraz nabyć ślepe kosztorysy po cenie 100 zł. Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru z przetargu przedsiębiorcy bez względu na cenę oraz prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku.

OGŁOSZENIE PRZETARGU

Wydział Kwaterunkowo-Budowlany DOW Nr VII w Lublinie, ul. Szpitalna 12, pokój Nr 60, ogłasza przetarg nieograniczony na ułożenie podłóg w budynkach koszarowych Biała Podlaska.

Przetarg odbędzie się dnia 16 października 1946 r. o godz. 10. Do oferty musi być dołączony kwit na złożone wadium w wysokości 2 proc. oferowanej sumy.

Wydział zastrzega sobie prawo wyboru oferenta względnie unieważnienia przetargu.

PRACA

KRAWIEC damski przyjmie czeładniczkę na bardzo dobrych warunkach zaraz i uczennicę. Noworybna 2 — 15. 5038

LEKARSKIE

KURS masażu leczniczego i kosmetyki rozpoczyna z dniem 1 listopada wykłady. Zapisy i informacje udziela sekretariat, Cicha 5 — 7, godzina 10—14. 4970

POSZUKIWANIA

OB. NOWAKA pseudo „Jelita“, byłego agronoma w Uchanach, następnie w Dubience, poszukuje Słoboda pseudonim z czasów okupacji „Czarny 13“. Wiadomość kierować: Adwokat Bożentowicz, Warszawa, ul. Żulińskiego 3 m. 9. 5029

HANDLOWE

DOMY, place, sprzedaje koncesjonowane przedwojenne biuro „Wygoda“ Michałowskiego, Bernardyńska 28, telefon 34-87. 1217

PLACE, domy sprzedaje Biuro Pogodzińskiego Lublin, Krakowskie Przedmieście 59 m. 5. 4856

NIERUCHOMOŚCI sprzedaż, pomiary, plany. Mierniczy Przysięgły Białkowski, Lublin, Sądowa 4. 4938

SZAFY, łóżka oraz inne meble do sprzedania. Bucha 10 m. 2. 4784

KRAWATY i szale stale nowe wzory. Wytwórnia „Włókno“ Łódź 6-go Sierpnia, telefon 171-08. Cenny fabryczne. 4781

FABRYKA Cukrów i Czekolady „Delicja“ Łódź, Żeromskiego 31, poleca cukierki, karmelki i czekolady w dużym wyborze. Wysyłamy za zaliczeniem. Cennik na żądanie. 5022

LEWORAMIENNA maszyna do sprzedania. Narutowicza 43, sklep pralnia. 5075

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę wydawaną we Frankfurcie na nazwisko Pawluk Bronisław. 5057

UNIEWAŻNIAM skradzioną kenn kartę wydawaną przez gm. Batorz na nazwisko Wargocł Bolesław. 5067

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód osobisty wydany przez Zarząd gminy w Hańsku i kartę zwolnienia z wojska wydaną przez RKO Chełm na nazwisko Kosciński Jan, ur. 9.III.1919 r. w Dubiecznie. 5076

UNIEWAŻNIAM skradzioną kenn kartę wydaną przez gm. Krzczonów, książkę wojskową sprzed 1.IX.1939 roku oraz dowód tożsamości konia wydany przez gm. Krzczonów, wszystkie na nazwisko Kępkł Grzegorz, zamieszkałego w Antonówce gm. Krzczonów. 5068

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną wydaną przez RKO Lublin-powiat na nazwisko Hieronim Gzłut. 5069

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę rejestracyjną wydaną przez RKO w Siedlcach na nazwisko Jana Czyżewskiego zamieszkałego w Łomazach pow. białskiego. 5074

RÓŻNE

LEKOCJE tańca. W dniu 14 października w świetlicy Pocztców ul. Peowiaków 13 rozpoczyna nowy komplet tańców nowoczesnych. Zapisy codziennie od 17 do 18 w świetlicy. Art.-bal. Kłimek. 5028

NAJSŁYNNIEJSZY psychografolog, darem jasnowidzenia nieomylnie przepowie każdemu jego wydarzenia życiowe. Określi dokładnie charakter, kierunek zdolności, rady, przeznaczenie. Napisać pytania, załączyć 50 zł. zadatku. Od powiedz za zaliczeniem „Martyni“ Kraków, skrytka pocztowa 475. 4432

KOMUNIKAT. Zarząd Koła b. wychowanków gimnazjum im. „Stefana Batorego“ dawnej „Szkoły Lubelskiej“ w Lublinie, podaje do wiadomości, iż w związku z wznowieniem działalności Koła zwołuje na dzień 10 października 1946 r. na godzinę 17 w lokalu szkoły, ul. Krak. Przedm. 56, walne zebranie członków Koła, na które zaprasza wszystkich byłych wychowanków szkoły. 5084

ZAWIADOMIENIE. W dniu 13 października 1946 r. o godz. 10 rano w lokalu Powiatowej Spółdzielni Roln.-Handl. (Syndykat) Krak. Przedm. 68 odbędzie się **WALNY ZJAZD** członków Związku Plantatorów Tytoniu powiatu Lublin. Wejście na zebranie za okazaniem koncesji tytoniowej. Zarząd. 5070

Redakcja i Administracja Lublin, ul. 3 Maja 4, tel.:
Redaktor naczelny 23-60. Sekretarz 26-59. Sekretariat Redakcji 21-08. Redakcja nocna 13-44. Dyrekcja 36-40. Buchalteria i dział ogłoszeń 25-88. Wydz. Organizacyjny 26-38. Kolportaż 25-85. Ekspedycja 25-64. Drukarnia 25-65. Księgarnia „Czytelnik“ 25-87. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Punkty przyjmowania ogłoszeń: 1) Administracja „Gazety Lubelskiej“, 2) Księgarnia „Czytelnik“ Krak. Przedm. 5, 3) Drukarnia ul. Zamojska 24, 4) Kłosa Bychawska 67. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.
Drukarnia nr 1 Spółd. Wyd. „Czytelnik“ w Lublinie
Raduguje Księgarnia 14-10818